

CZCIONKA
ułatwiająca
szybkie
czytanie

lektura

opracowanie polecane
przez nauczycieli i egzaminatorów

Giovanni Boccaccio

Dekameron

Sokół i inne nowele



GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

Autor:
Giovanni Boccaccio

Tytuł:
Dekameron

Przełożył:
Edward Boyé

Autor opracowania:
Katarzyna Duda-Kaptur

Korekta:
Agata Tondera
Agnieszka Woźny
Maria Zagnińska

Okładka:
Aleksandra Zimoch

ISBN 978-83-7517-221-8

Copyright by Wydawnictwo GREG®

2019

Wydawnictwo GREG®
31-979 Kraków, ul. Klasztorna 2B
tel. (12) 680 15 50
www.greg.pl

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy GREG®
zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Skład i łamanie:
BROS

PROLOG

Zaczyna się pierwszy dzień Dekameronu, w którym po wyjaśnieniach autora, dla jakiej przyczyny osoby, mające następnie wystąpić, zebrały się tutaj i gawędzą razem, pod przewodnictwem Pampinei rozprawia się o tym, co każdemu najbardziej przypada do smaku.

Ilorotnie, miłe damy, pomyślę o wrodzonym wam współczuciu, zaraz wystawiam sobie, że dzieło niniejsze będzie miało dla was smutny i przykry początek. Zaczyna się ono bowiem od wspomnienia morowej zarazy, strasznej i żałosnej dla każdego, kto był jej świadkiem albo też jakimkolwiek sposobem o niej uznał. Nie chciałbym jednak, abyście przeraziły się, nim czytać poczniecie, i pomyślały, że przez cały czas czytania płakać i wzdychać będziecie. Niechajże ów smutny początek będzie dla was tym samym, czym dla wędrowców stroma i spadzista góra, za którą skrywa się miła i piękna równina. Im trudniejsze było wejście i zejście, tym słodsze jest później odetchnienie.

**Obraz moru we
Florencji**

Nieskończona radość boleścią się kończy, a po boleści znów radość nastaje. Po tym krótkotrwałym smutku (mówię krótkotrwałym, bowiem w niewielu słowach on się wyraża) wkrótce nastąpi wesele i radość, które wam już przyobiecane. Bez stosownego uprzedzenia, po tak posępnym początku, nie mogłybyście wróżyć sobie później nijakiego ukontentowania. Gdyby to możliwe było, powiodłbym was tam, gdzie chcę, całkiem inną drogą niż tą kamienistą ścieżką. Aliści, nie dotknąwszy tego wspomnienia, objaśnić bym wam nie mógł, jakim sposobem zdarzyły się te rzeczy, o których czytać będziecie; zatem k'temu konieczność mnie czysta przywodzi.

Powiem więc, że w roku od narodzenia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, tysiąc trzysta czterdziestym ósmym, w sławnym mieście Florencji, klejnot miast włoskich stanowiącym, wybuchła zaraza morowa, sprowadzona wpływem ciał niebieskich albo też słusznie przez Boga zesłana dla ukarania grzechów naszych. Mór zaczął się na kilka lat przedtem na Wschodzie i spowodował tam wielkie spustoszenia. Powoli, z miejsca na miejsce się przenosząc, zaraza do krajów zachodnich dotarła. Zapobieżenia ludzkie na nic się wobec niej zdały. Nie pomogło oczyszczanie miast przez ludzi do tego najętych, zakaz wprowadzania chorych do grodu, różne przestrzeżenia, co czynić należy, aby zdrowie zachować, ani też pokorne modlitwy, procesje i wszelkie pobożne dzieła.

**Czas i miejsce
akcji**

Wiosną tego roku mór począł w przedziwny sposób okrutne spustoszenia czynić. Choroba nie objawiała się u nas tak jak na Wschodzie, gdzie zwykłym znamieniem niechybnej śmierci był upływ krwi z nosa. Zaczynała się ona równie u mężczyzn, jak u kobiet od tego, że w pachwinach i pod pachą pojawiały się nabrzmienia, przyjmujące kształt jabłka albo jajka i zwane przez lud szyszkami. Wkrótce te śmiertelne opuchliny pojawiały się i na innych częściach ciała; od tej chwili zmieniał się charakter choroby: na rękach, biodrach i indziej występowały czarne albo sine plamy; u jed-

Opowieść szósta

ZNALEZIONE DZIECI

Pani Beritola, odnaleziona wraz z dwoma koźlętami na wyspie, straciwszy dwóch swoich synów, udaje się do Lunigiany. Jeden z jej synów wstępuje tam na służbę do jej pana i za miłość do jego córki zostaje wtrącony do więzienia. Sycylia buntuje się przeciwko królowi Karolowi. Syn, przez matkę poznany, żeni się z córką swego pana i odnajduje brata. Za czym powracają do dawnej świetności.

Damy i młodzieńcy wielce się śmieli z przypadków Andreuccia, opowiedzianych przez Fiammettę. Gdy opowieść skończona została, zgodnie z rozkazem królowej głos zabrała Emilia.

Pojęcie zmiennej fortuny

– Ważkie i przykre zdarzenia są spowodowane różnymi obrotami fortuny, o których nieraz mówimy, nie zaprzatając sobie jednak nimi zbytnio głowy. Umysły nasze łaskami fortuny letko usypiać się pozwalają. Pamiętać o tym winni zarówno szczęśliwi, jak i strapieni. Pierwszych uczyni ta pamięć przezornymi, drugich pocieszy. Chociaż o tej materii wiele już rozprawiano, przecie chcę wam o tym jeszcze opowiedzieć nowelę, równie prawdziwą, jak i wzruszającą. Kończy się ona pomyślnie, jednakże smutek i cierpienie były tak wielkie i długotrwałe, że nie wiem, czy późniejsza radość zatrzeć je zdołała.

Odwolania do realiów historycznych

«Musicie wiedzieć, miłe damy, że po śmierci Fryderyka II, cesarza, królem Sycylii ukoronowany został Manfred, przy którym wysoką godność piastował pewien szlachcic z Neapolu, Arrighettem Capece zwany. Miał on za żonę cną i urodziwą białogłową, madonnę Beritolę Caracciola, również z Neapolu pochodzącą. Arrighetto był wielkorządcą wyspy. Ujrzawszy, że król Karol zwyciężył pod Benewentem¹³ Manfreda i życia go pozbawił, a całe państwo zhołdował, niezbyt dowierzał już krótkotrwałej wierności Sycylijczyków. Nie chcąc zasię przymknąć do wrogów swego pana, gotował się do ucieczki. Sycylijczycy dowiedzieli się o tym i nagle Arrighetto pospołu z wielu przyjaciółmi, sługami króla Manfreda, został jako jeniec wydany królowi Karolowi, któremu też wkrótce wydano całą Sycylię.

Madonna Beritola, nie wiedząc, co wśród losów przeciwności z Arrighettem stać się mogło, pełna trwogi na myśl o tych wypadkach, przy tym o cześć własną lękając się, ostawiła całą majątność i z ośmioletnim synaczkim, Giusfredi, ciężarna i nie szczęściem złamana, siadła na korab i odpłynęła do Lipari. Tu wydała na świat drugiego synka, którego nazwała Scacciato¹⁴. Przyjęła do niego mamkę i znów z wszystkimi pospołu na okręt wsiadła, aby dostać się do Neapolu, do swoich rodziców. Stało się jednak inaczej, niż myślała.

¹³ Bitwa pod Benewentem miała miejsce 25 lutego 1266 roku.

¹⁴ *scacciato* – wypędzony, wygnany.

Galera, zmierzająca do Neapolu, siłą wichru zagnana została do wyspy Ponzo. Tam podróżni, ukrywszy się w morskiej buchcie, jeśli czekać pomyślnej pogody. Beritola, wysiadłszy pospołu z innymi na ląd, znalazła odosobnione miejsce, gdzie mogła w samotności popołgować łzom swym i żalom po stracie Arrighetta. Każdego dnia tak czyniła, ponurzona w ostatniej rozpaczy; tymczasem pewnego poranku podpłynęła niepostrzeżenie do korabia galera korsarska i wszystkich pochwytiła w niewolę. Beritola po całodziennych rozmyślaniach wróciła jak zwykle na brzeg, aby ujrzeć swoje dzieci, aliści nikogo nie znalazła. Z powrocią wielce się zadziwiła, później domyśliwszy się, co się stać mogło, wpiła wzrok w dal morską i ujrzała niedaleko jeszcze galerę ciągnącą za sobą korab. Wówczas pojęła, że w ślad za mężem i dziećmi swoje straciła. Samotna, biedna, przez wszystkich opuszczona, nie wiedząc, czy kogoś ze swoich kiedykolwiek jeszcze obaczy, upadła na piasek i przyzywała żalonym głosem męża i synaczków. Nie było nikogo, co by zimną wodą albo innym jakimś sposobem do utraconych zmysłów ją przywiódł. Duch jej mógł się nosić na swobodzie, gdzie chciał. Gdy utracona świadomość wraz ze łzami i skargami do słabego ciała wróciła, jęła znów wołać na swoje dzieci, zagładając do każdej pieczary. Ujrawszy, że trudy jej są daremne i że noc się zbliża, pomyślała o sobie i wróciła znad brzegu do jaskini, gdzie zwykle miała obyczaj płakać i żalić się. Minęła noc, pełna troski i śmiertelnej trwogi, nowy dzień nastąpił: była czwarta godzina nad ranem. Beritola, która poprzedniego wieczora nic w ustach nie miała, głodem nękana, jęła jeść korzonki. Nasyciwszy się, jak mogła, oddała się, gorzko płacząc, rozmyślaniom nad okropną przyszłością swoją. Gdy się tak żaliła, spostrzegła nagle łanię wchodzącą do sąsiedniej pieczary. Po chwili łania wyszła i powróciła do lasu. Beritola weszła do pieczary i ujrzała tam dwa kozłątka, tego samego dnia, widać, urodzone. Widok ten był jej miłszy i piękniejszy nad wszystko w świecie. Miała jeszcze mleko w piersiach po niedawnym rodzeniu, wzięła zatem kozłętą łagodnie na ręce i do piersi swych je przystawiła. Zwierzątka nie wzgardziły ofiarą i ssaly Beritolę, niby własną matkę. Od tej pory nie odróżniały już Beritoli od łani. Stroskanej białogłowie zdało się, że znalazła sobie towarzystwo na tej pustyni. Jadła korzonki, piła wodę i płakała gorzko, ilekroć wspomniała przeszłe swoje życie, synaczków i męża. Postanowiła tu żyć i umierać; z łanią oraz z jej dziećmi wielce się zaprzyjaźniła. Żyjąc tą modłą, Beritola całkiem zdziczała. Po kilku miesiącach zdarzyło się, że do tego samego miejsca na wyspie, gdzie i ona wylądowała, przyplłynął okręt pizański, który przez kilka dni stał na kotwicy. Na okręcie tym znajdował się szlachcic pewien, zwany Currado, z markizów Malespini ród swój wiodący, wraz ze swą dzielną i cnotliwą żoną.

Wrócili z pielgrzymki do miejsc świętych, które w królestwie Apulii się znajdują. Markiz, chcąc melankolię swoją rozproszyć, udał się pewnego dnia w głąb wyspy wraz z swoją żoną, sługami i psami. Opodał miejsca, gdzie znajdowała się Beritola, psy Currada zwęszyły dwa kozłątka, które, podrosłszy już, na trawie się pasły. Kozłątka, uciekając przed psami, nie szukały schronienia gdzie indziej, tylko w grocie, w której Beritola miała mieszkanie. Na ów widok Beritola podniosła się, schwytiła kij i przegnała psy. Currado i jego żona, idący za psami, zbliżyli się i ujrzeli chudą, poczerniałą i włochatą białogłową. Wielce się zdziwili, ona zasię jeszcze bardziej od

OPRACOWANIE

BIOGRAFIA GIOVANNIEGO BOCCACCIA



Giovanni Boccaccio urodził się w roku 1313 we Florencji (inne źródła wspominają o tokańskim miasteczku Certaldo). Był jednym z pierwszych humanistów, ale jednocześnie w jego twórczości wiele odnaleźć można ze średniowiecznego postrzegania rzeczywistości.

Pisarz swe dzieciństwo spędził w Toskanii, młodość w Neapolu, gdzie uczył się kupiectwa, a następnie studiował prawo. W tym czasie zainteresował się sztuką i literaturą antyczną. Miał możliwość przebywania na arystokratycznych dworach, gdzie poznał swą miłość – Marię d'Acquino, muzę jego twórczości, pojawiającą się w jego utworach pod imieniem Fiammetty. Jest ona także jedną z narratorek w *Dekameronie*. Niektórzy badacze – wobec braku dokumentów historycznych – poddają w wątpliwość autentyczność tego romansu.

Około roku 1340 pisarz wyjechał z Neapolu do Florencji, gdzie poświęcił się samodzielnej twórczości literackiej, a od 1373 r. także komentowaniu dzieł Dantego, którego biografię pisał w latach 1350–1355. W 1350 r. zaprzyjaźnił się z Francuskim Petranką, a świadectwem wiele lat trwającej, silnej więzi między artystami jest bogata epistolografia.

Do wczesnej twórczości G. Boccaccia należą: *Filocolo (Trudy miłości)*, *Ninfale d'Ameto (Nimfy Ameta)* – romanse prozą, poematy *Filostrato (Złamany miłością)* i *Te-seida*, romans prozą *Fiametta*, poemat pasterski pisany oktawą *Ninfale fiesolano (Nimfy z Fiesole)* oraz prozatorska opowieść *Elegia di Madonna Fiammetta (Elegia o pani Fiammetcie)*.

Za największe osiągnięcie dojrzałej twórczości badacze uważają cykl stu nowel *Dekameron* powstały w ciągu dwóch lat: 1349–1351. Dużo później napisany został satyryczny utwór *Corbaccio (Bicz)*, stylem charakterystycznym dla epoki odrodzenia.

Na początku lat 60. XIV w. Boccaccio przeżył kryzys emocjonalny i artystyczny, chciał nawet zniszczyć istniejące już dzieła literackie. Od 1362 r. zajął się przede wszystkim twórczością erudycyjną i pisał – głównie w języku łacińskim – studia literatury i kultury starożytnej. Stał się też komentatorem dzieł Dantego Alighieri.

Giovanni Boccaccio zmarł 21 XII 1375 r. w Certaldo, w rok po śmierci swego przyjaciela F. Petranki.

TREŚĆ UTWORU

Zaczyna się księga *Dekameron*...

Narrator utworu wskazuje na **współczucie** jako **główny powód stworzenia swego dzieła**. W chwilach, gdy sam był w potrzebie, znalazł wsparcie u życzliwych osób, a dziś **przez swe nowele pragnie odwdziżyć się ludziom** za okazaną pomoc. Złe przeżycia łączy z nieszczęśliwie ulokowanym uczuciem. Stwierdza, że najczęściej dotyka ono „pięknych dam”, którym zwyczaj nie pozwala obnosić się ze swym smutkiem, więc przeżywają go w samotności, popadając w melancholię. Do nich więc przede wszystkim kieruje swe **dzieło, aby rozweselało** je w chwilach wątplenia.

Sto nowel, nazywanych przez narratora także bajkami albo przypowieściami, **opowiedzianych zostało przez siedem dam i trzech młodzieńców**, w niedawnych czasach, gdy **we Florencji panował mór (dżuma)**. Narrator zapowiada także, że przytoczy pieśni śpiewane przez niewiasty dla rozrywki. Określa temat nowel jako „różne uciieszne i smutne przypadki miłosne”, mające damom wskazywać, czego należy unikać, a co naśladować. Za odegnanie uczucia znudzenia narrator prosi złożyć **podziękowanie Amorowi**, który uwolnił go z miłosnych cierpień.

Prolog

Autor-narrator, zwracając się do czytelniczek, wyjaśnia okoliczności związane z powstaniem opowieści. Wspomina o **zarazie, która nawiedziła Florencję w 1348 r.** Jej powodów upatruje w złym wpływie gwiazd albo w gniewie Bożym spowodowanym grzechami ludzi. Mór nadszedł ze Wschodu, a jego pojawienie się znaczyły spustoszone wsie i miasta. Na nic zdawały się wszelkie środki ostrożności, medycyna także okazała się bezsilna wobec zarazy.

Ludzkie reakcje na zagrożenie życia były zróżnicowane: jedni izolowali się od zewnętrznego świata we własnych domach, **zachowując wszelką wstrzeźliwość** i chcąc zapomnieć o niebezpieczeństwie, inni w **postawie hedonistycznej** znaleźli ucieczkę od myśli o nieuchronności śmierci. Znaleźli się także **ludzie nie ograniczający się w przyjemnościach**, ale też **nie oddający się rozpasaniu**, którzy próbowali żyć normalnie, krzepiąc się nadzieją, że są na tyle mocni, iż unikną choroby. Grupa ludzi, określanych przez narratora jako „nieuzyci i bezlitośni”, przeniosła się do swych dalekich posiadłości, do przyjaciół i krewnych, aby uniknąć zarazy. Jednak żaden z wybieranych sposobów życia nie gwarantował szczęścia. Dżuma dosięgała wszystkich, stając się swoistym sprawdzianem człowieczeństwa. Często w krytycznej sytuacji zapomniano o związkach rodzinnych, powinnościach braterskich wobec najbliższych, o macierzyńskiej czy ojcowskiej miłości. Samotni i opuszczeni przez rodzinę, ludzie byli zmuszeni korzystać z pomocy płatnych sług, dla zysku i chęci wzbogacenia się ryzykujących własne zdrowie i życie. **Zaraza spustoszyła więc Europę nie tylko w sensie**

CHARAKTERYSTYKA ŚWIATA PRZEDSTAWIONEGO

Niektórzy badacze twórczości Boccaccia przyrównują cykl *Dekameron* do czternastowiecznej „komedii ludzkiej”.² Sugeruje to, że nowele prezentują wszystkie warstwy społeczne Włoch w XIV w. Tak jest faktycznie, ale autor także chętnie wykorzystuje portrety ludzi żyjących w odległych czasach (nowele podejmujące wątki biblijne i antyczne) i krajach (kraje saraceńskie – wyobrażenie magicznego i niebezpiecznego Bliskiego Wschodu oraz wschodnie krainy mądrości – motywy chińskie). Sporadycznie pojawiają się także wyobrażenia przestrzeni arkadyjskich.

Włoscy bohaterowie są przedstawicielami wszystkich stanów społecznych: pojawiają się władcy w otoczeniu rycerzy i dwornych dam, środowisko miejskie – od bogatego patrycjatu, przez rzemieślników, kupców, aż po plebejską biedotę i kryminalny półświat. Swoich reprezentantów na kartach *Dekameronu* ma także włościanstwo – udzielnii gospodarze i podlegli panom chłopci. Najliczniejsi są bohaterowie pochodzący ze średniej warstwy społecznej, z której zresztą wywodził się i sam Boccaccio, podobnie jak najwięksi literaci, malarze, rzeźbiarze, architekci i reformatorzy epoki renesansu.³

Co ciekawe, postaci mieszczańskiego pochodzenia chętnie przyswajają kulturę dworską, co dobitnie ukazuje obyczajowość florenckiego patrycjatu bawiącego w podmiejskiej willi.

Zróżnicowany jest sposób przedstawiania porządku społecznego i problematyki politycznej w *Dekameronie*. Najwyraźniejszym śladem współczesnych sporów politycznych są odwołania do sporu propapieskiego stronnictwa (gwelfów) ze zwolennikami cesarzy niemieckich (gibelinami). Autor wspomina, że jedna z dam-narratorek popiera gwelfów, inni zaś skłaniają się ku gibelinom.

Zhierarchizowany porządek społeczny, będący wykładnikiem średniowiecznego światopoglądu, w zdecydowanej części nowel nie podlega dyskusji. Na straży wartości stoją idealni władcy, którzy niekiedy potrafią dla dobra swych poddanych i zachowania czci monarchii wyrzec się własnych namiętności i egoistycznych postaw (dzień X). Często jednak wykorzystują swą uprzywilejowaną pozycję, co podlega bezpośredniej krytyce narratorów. Najgłębszą i gorzką diagnozę feudalnej kultury europejskiej wyraził chiński mistrz Natan (opowieść 3/X): królowie i cesarze zdobywali swą chwałę i rozszerzali panowanie siłą, mordowaniem tysięcy ludzi i niszczeniem państw swych wrogów. Tak więc fundamentem działań wielkich tego świata jest przemoc, na co nie godzą się bohaterowie Boccaccia.

Postaci szlachejnych bohaterów, bez względu na pochodzenie społeczne, chcą żyć w zgodzie z kodeksem swoistej rycerskości. Włoska *cortesia*, francuska *courtoisie*, stworzona na dworach średniowiecznych, łączy w sobie dążność do życia opartego na wartościach moralnych z siłą do walki z ułomnościami ludzkiego charakteru. Po-

² J. Heinstein, *Historia literatury włoskiej*. Zarys, Wrocław 1987, s. 59.

³ J. Delumeau, j.w., s. 248.

INDEKS KOMENTARZY DO TEKSTU

- Bohaterowie – str. 12, 14
 Czas i miejsce akcji – str. 7, 11
 Frywolna opowieść Dionea – str. 65
 Frywolna opowieść Filostrata – str. 51, 73
 Frywolna opowieść o zakłamaniu kleru – str. 104
 Frywolność – str. 92, 93
 Frywolny humor – str. 33, 36
 Głupota – str. 32, 35
 Humor – str. 54, 89, 90, 92
 Inteligencja i spryt ludowego bohatera – str. 83, 84, 88, 99, 103, 109
 Intencja twórcza – str. 127, 128
 Krytyka kleru – str. 44, 45, 96, 97
 Krytyka współczesności – str. 116
 Ludzkie reakcje na sytuację zagrożenia – str. 8
 Mądrość – str. 19, 21
 Mądrość i głupota – str. 17
 Miłość – str. 6, 20, 25, 27, 29, 41, 42, 43, 46, 47, 51, 79, 81, 83, 87, 94, 17, 114, 115, 122, 124
 Miłość i śmierć – str. 62, 65
 Miłość i tęsknota – str. 56, 73, 94, 111, 113
 Miłość nieszczęśliwa – str. 63, 101
 Motyw bohatera-nieudacznika – str. 99
 Motyw komediowy: qui pro quo? – str. 107
 Motyw sokoła noweli – str. 78, 79, 80
 Motyw sprytniej służącej – str. 69
 Motyw tajemnicy – str. 66
 Motywy fantastyczne – str. 87, 91
 Natura – str. 15
 Natura ludzka – str. 60
 Nauka moralna – str. 123
 Nieszczęśliwa miłość – str. 41
 Nowela jako opowieść umilająca czas – str. 17
 Obraz bohatera ludowego – str. 123
 Obraz kobiety – str. 6, 19, 26, 32, 60, 71, 85, 91, 119, 121
 Obraz ludzi Wschodu – str. 18, 64
 Obraz macierzyństwa – str. 30
 Obraz moru we Florencji – str. 7, 10, 11
 Obraz natury – str. 22, 39, 86, 104
 Obraz Wschodu – str. 18
 Obyczajowość – str. 16, 21, 26, 38, 50, 55, 63, 77, 95, 110, 116, 124

Spis treści

Dekameron – wybór

Wstęp	5
Prolog	7
Dzień 1.	17
Opowieść trzecia: <i>Trzy pierścienie</i>	17
Opowieść dziesiąta: <i>Zakochany starzec</i>	19
Dzień 2.	23
Opowieść szósta: <i>Znalezione dzieci</i>	24
Opowieść dziesiąta: <i>Kalendarz starych mężów</i>	32
Dzień 3.	39
Opowieść siódma: <i>Pielgrzym</i>	40
Opowieść dziesiąta: <i>Diabeł i piekło</i>	51
Dzień 4.	57
Opowieść czwarta: <i>Naręczona króla Granady</i>	62
Opowieść dziesiąta: <i>Cudowne przytrafienie pewnego nieboszczyka</i>	65
Dzień 5.	73
Opowieść czwarta: <i>Słowik</i>	73
Opowieść dziewiąta: <i>Sokół</i>	77
Dzień 6.	81
Opowieść czwarta: <i>Jednonogi żuraw</i>	83
Opowieść ósma: <i>Dobra rada</i>	85
Dzień 7.	86
Opowieść pierwsza: <i>Pokutująca dusza</i>	87
Opowieść dziesiąta: <i>Gość z tamtego świata</i>	90
Dzień 8.	95
Opowieść czwarta: <i>Na gorącym uczynku</i>	95
Opowieść szósta: <i>Ukradziona świnia</i>	99
Dzień 9.	104
Opowieść druga: <i>Belka i słomka</i>	104
Opowieść szósta: <i>Nocne płomyki</i>	107
Dzień 10.	110
Opowieść siódma: <i>Król rycerz</i>	111
Opowieść dziesiąta: <i>Gryzelda</i>	116
Posłowie	126
Opracowanie	130
1. Biografia Giovanniego Boccaccia	130
2. Kalendarium życia i twórczości autora	131

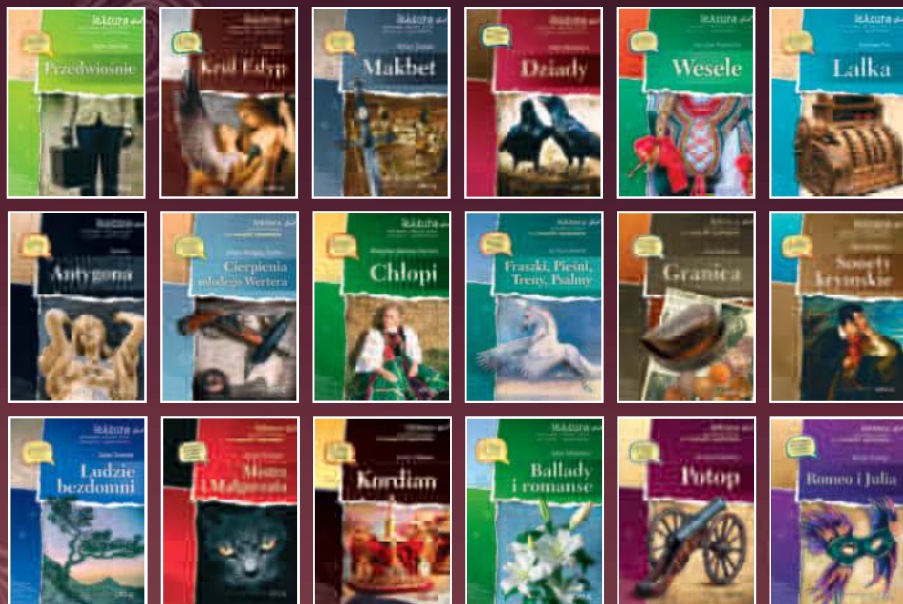
3. Nowela jako gatunek literacki. Pojęcie sokoła noweli	131
4. Kompozycja cyklu nowelistycznego G. Boccaccia	132
5. Narracja i narrator. Język i styl wypowiedzi	132
6. Czas i miejsce akcji <i>Dekameronu</i>	133
7. Bohaterowie	134
8. Plan wydarzeń	134
9. Treść utworu	135
10. Charakterystyka świata przedstawionego	144
11. Problematyka utworu – zagadnienia wybrane	145
– Obraz ludzkiego życia i świat wartości – na pograniczu epok	145
– Główne motywy: miłość i śmierć	146
– Marzenia o Arkadii	146
12. Teoria sokoła	147
13. <i>Sokół</i> jako przykład noweli	148
Indeks komentarzy do tekstu	149



Pewniak
na teście

lektury Grega. Zaufaj sprawdzonej marce!

Najnowsze wydania zawierają **odpowiedzi na pytania z podręczników i testów.**



Pełnej oferty szukaj w najlepszych księgarniach.

ISBN 978-83-7517-221-8



9 788375 172218 >

GREG
WYDAWNICTWO

Wydawnictwo GREG
ul. Klasztorna 2B ■ 31-979 Kraków
www.greg.pl